

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ROZGARDIASZ - czyli od rozpusty po bałagan



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

W XIX w. pisano jeszcze ROZGARDYAS. Wtedy ROZGARDIASZ nie był – jak dzisiaj – ‘nieporządkiem’, ‘zamieszaniem’ czy ‘hałasem’. W tych dawnych pięknych czasach ROZGARDYAS była to „biesiada rozpustna”, jak ją znakomity Linde określa, definiując w swoim słowniku: „biesiada rozpustna, hoyne nazbyt biesiady; rozley, naley, léy rozléy, vivamus, edamus, bibamus”. Użyta w definicji łacińska sentencja, której formy znajdują się w trybie życzeniowym, oznacza w wolnym tłumaczeniu „Ech, chciałoby się zjeść, wypić i pohulać!”. I cóż nam po takich hojnie zakrapianych biesiadach – ROZGARDYASACH – pozostało? Jeno bałagan, nieporządek, jednym słowem: ROZGARDIASZ...